

# Co roku 12 maja - szopka!

## PORTAL PIEŁĘGNIAREK I POŁOŻNYCH

Wmawia się pielęgniarkom i położnym w dniu ich święta, że osoby wykonujące te zawody „pełnią służbę” i mają „poczucie misji”. To nieprawda. Nie pełnią żadnej służby i nie mają poczucia pełnienia żadnej misji. Po prostu chcą pracować w normalnych warunkach i być wynagradzane jak profesjonalści!

Wobec innych zawodów, jak górnik, informatyk, cukiernik, stoczniowiec, nikomu nie przychodzi do głowy mówienie o misji lub powołaniu. W społecznej świadomości są to „normalne” zawody.

Natomiast mówienie o „misji” i „powołaniu” wobec osób wykonujących zawód pielęgniarki, pielęgniarza, położnej, położnego odbieram jako głoszenie tezy, że osoby te powinny wykonywać swój zawód niezależnie od poziomu wynagradzania oraz warunków jego wykonywania. Z założenia mają się poświęcać!

Po raz kolejny muszę wysłuchiwać, że zawód pielęgniarki i położnej to „misja” i „powołanie”. Głoszenie takich stwierdzeń odczuwam jako wpisywanie się w nurt przyzwolenia na lekceważenie ponaddwustutysięcznej rzeszy osób wykonujących te zawody w Polsce. Od kadry zarządzającej podmiotami leczniczymi po ministra zdrowia - czego nasza grupa zawodowa doświadcza na co dzień.

Zawód pielęgniarki i położnej to zawód taki sam jak inne!

Natomiast jako czynny zawodowo pielęgniarka z dużym niesmakiem słuchałem pięknych słów

o „słusznym szacunku dla pracy pielęgniarek i położnych” oraz „ogromnym szacunku dla pracy i dokonań”, wypowiedzianych z okazji dni 8 maja i 12 maja. Nie chcę takiego szacunku podszytego totalną hipokryzją! Chcę takiego systemu ochrony zdrowia, który będzie mnie traktował i wynagradzał jak profesjonalistę. Nie chcę takiego systemu ochrony zdrowia, który podobno jest biedny jak mysz kościelna, a opłaca jeden dyżur lekarski kwotą wyższą niż pielęgniarska jałmużna za cały miesiąc pracy. Nie chcę takiego systemu ochrony zdrowia, który wypłaca „kierującym oddziałami szpitalnymi” milionowe dywidendy od wartości kontraktów z NFZ, podczas gdy pielęgniarkom protestującym przez ponad 20 dni „organ założycielski szpitala” rzuca jak ochłap 100 złotych brutto jako wzrost pielęgniarskiej jałmużny. Tak funkcjonujący rynek ochrony zdrowia ma znamiona systemu przestępczego, który uwłaszczył się na bazie ogólnonarodowego majątku, jaki stanowiły jeszcze nie tak dawno szpitale i przychodnie!

**Mariusz Mielcarek**



Polska - 12 maja - minister zdrowia przyjmuje pielęgniarki siedząc za stołem prezydyjnym Foto: MZ



Republika Słowacka - 19 maja - prezydent przyjmuje pielęgniarki bez stwarzania barier Foto: SKSAPA